

Ania Szarmach, Jak z

Przychodzi jak złodziej i
Kradnie nam serce gdy
Najmniej spodziewasz się
Przychodzi jak złodziej lecz
Wszystko oddamy jej, ty też
Możesz się przed nią ukryć
Zamknąć i wrzucić klucz w kosmos
Albo być aż tak smutny
Że skoczysz w sw&#oacute;j największy d&#oacute;ł
Możesz pilnować serca
Krzyczeć że jej nie chcesz znać
Prosto w twarz
Nie ma takiego miejsca
Znajdzie zawsze cię i tak
Przychodzi jak złodziej i
Kradnie nam serce gdy
Najmniej spodziewasz się
Przychodzi jak złodziej lecz
Wszystko oddamy jej, ty też
Nawet gdy masz ochronę
Co pilnuje dzień po dniu ciebie
Nawet gdy masz obronę
I zbudujesz wielki mur
Nie znasz ni dnia ni chwili
Kiedy zburzy spok&#oacute;j krwi
Nie wie nikt
Twardziele są bezsilni
Wkradnie się i w twoje sny
Przychodzi jak złodziej i
Kradnie nam serce gdy
Najmniej spodziewasz się
Przychodzi jak złodziej lecz
Wszystko oddamy jej, ty też
Nic jej nie powstrzyma bo
Twarzy ma ze sto
Nawet gdyby ścigać ją
Ścigający też jej chcą
Przychodzi jak złodziej i
Kradnie nam serce gdy
Najmniej spodziewasz się
Przychodzi jak złodziej lecz
Wszystko oddamy jej, ty też